

Premiera w legnickim Teatrze im. Heleny Modrzejewskiej

Blżej tajnych agentów

„Mersi, czyli przypadki Szypowa”
po polsku

Dwaj agenci dostali zadanie – mają inwigilować Lwa Tolstoja. Niestety, nie mają dowodów „na pisarza”, więc muszą je wymyślać sami. W legnickim Teatrze im. Heleny Modrzejewskiej na początku października planowana jest premiera spektaklu „Mersi, czyli przypadki Szypowa” według powieści Bułata Okudźawy, do którego scenariusz napisali Jacek Kondracki, szef Agencji Scenariuszowej, i Tomasz Burski, zmarły w zeszłym roku dziennikarz „Gazety Wyborczej”.

– To się ponoć zdarzyło naprawdę – opowiada Jacek Głomb, dyrektor legnickiej sceny. – Tolstoj był inwigilowany i nawet napisał w tej sprawie ostry list do cara.

Jacek Głomb i jego zespół opowiedzą historię tajnych agentów. Będzie to opowieść o uwikłaniu w historię i miłości.

Główną rolę – Michała Szypowa – zagra Bogdan Grzeszczak, obok niego zobaczymy m.in.: Przemka Bluszczę w roli agenta Amadeusza Girosa, Pawła Wołaka jako Tolstoja, Tadeusza Ratuszniaka, Joannę Gonschorek, Olę Maj, Lecha Wo-



BARTŁOMIEJ SOWA

„Mersi, czyli przypadki Szypowa” to historia inwigilacji Lwa Tolstoja

czyka, Marka Sitarskiego, Janusza Chabiora. Muzykę napisał Bartek Straburzyński, a nad ruchem scenicznym pracuje Leszek Bzdyl. Scenografię i kostiumy przygotowuje Małgorzata Bulanda.

W dniu premiery widzowie zasiądą na scenie, na której rozgrywać się będzie

spektakl. W tle zobaczą widownię i balkony. Teatr im. Modrzejewskiej w tym roku obchodzić będzie 160-lecie istnienia budynku teatralnego i 25 lat grania w nim polskiego zespołu. „Mersi...” będzie pierwszą w tym sezonie wielką premierą. Patronuje jej „Gazeta Wyborcza”. MIS